KOMUNIKAT

Wyd. Okr. Rady Konwentu Org. Niepodl.

Nr. 76 22 września 1944 W.P. Rok VI.

I. SPRAWY POLSKIE.

Komunikat gen. Bora z 18. IX.: Śródmieście: ogień niem. artylerii ciężkiej trwający kilka godzin powoduje zniszczenie i straty wśród ludności cywilnej. Walki terenowe słabsze. Żoliborz: npl obsadza płytką pozycję nad Wisłą. Postawa npla bierna. W zajętej części Marymontu npl stosuje represje. Mokotów: odparto ponowne natarcie na naszą redutę przy ul. Belwederskiej. W rej. tym npl osłania dojście do Warszawy od południa. Walki trwają na linii Wilanów – Służewiec – Okęcie. Latające fortece zrzuciły znaczną ilość broni żywności zwłaszcza nad centrum miasta. Poza Warszawą w rej. Sochaczewa oddziały nasze przeprowadziły 2 wypady rozpoznawcze na lotniska niem. Komunikat gen. Bora z 19. IX.: Już drugi dzień upływa bez nalotów niem., co jest wynikiem działalności sow. lotnictwa myśliwskiego i artylerii przeciwlotn. Amer. zrzuty zaopatrzenia wywołały optymistyczny nastrój, zwłaszcza w północnej części miasta, gdzie były one szczególnie duże.

Prem. Mikołajczyk skierował podziękowanie do szeregu osobistości za pomoc udzieloną Warszawie przez lotnictwo amer. Zwracając się do prez. Roosevelta premier wyraża się: "ten dowód poparcia zapadnie głęboko w serca wszystkich Polaków." W d. c. premier wskazuje na konieczność dalszej pomocy, zwłaszcza w żywności.

Premier Mikołajczyk przemawiał z rozgłośni londyńskiej 19. IX. w związku z pomocą zrzuconą 18. IX. przez lotników amer. w Warszawie. Wg wiadomości otrzymanych w Londynie ludzie skakali w Warszawie z radości, gdy niebo o godz. 1-szej w południe pokryło się chmurą samolotów amer. Warszawa, serce, mózg i gorejące centrum patriotyzmu pol. stała się żywym przykładem niesienia pomocy i współdziałania W. Bryt., St. Zjednocz. i Zw. Sow. Premier dokonuje następnie przeglądu dotychczasowych wysiłków dla udzielenia pomocy Warszawie, przyczym podkreśla, iż w pewnym momencie zdawało się, że jest to zadanie przerastające nawet siły lotników pol., którzy nieśli stolicy pol. pomoc, idąc na pewną niemal śmierć. Wreszcie przyszła pomoc sow. – dziś lotnictwo sow., artyleria przeciwlotn. i zrzuty przez samoloty sow. broni i żywności wspierają Warszawę. Właściwa pomoc na odpowiednią skalę nadeszła dopiero 18. IX. W imieniu Rządu premier potwierdza otrzymanie tej pomocy, podkreślając zarazem, że zarówno Rada Jedności Narodowej w depeszy dziękczynnej do prez. Roosevelta, jak też gen. Bór w depeszy powitalnej do marsz. Rokosowskiego oddziałów sow. i oddziałów pol. zwracają się z żądaniem dalszej pomocy. Premier osobiście wyraża nadzieję i przekonania, że pomoc ta nie tylko zostanie otrzymana lecz zwiększona. Nie czas dzisiaj oceniać, o ileby były mniejsze ofiary, gdyby pomoc ta nadeszła była wcześniej. Premier stwierdza, iż najskuteczniejszą pomoc udzielić może armia sow., to też pragnęlibyśmy aby szczęście wojenne armii tej sprzyjało. Premier podkreślił ogromne znaczenie, jakie walka Warszawy posiada dla sprawy polskiej. Walka ta stwierdza, iż nasze dążenia do wolności i niepodległości nie są wyłącznie natury formalno-prawnej, iż nasz ruch podziemny nie był fikcją papierową, lecz żywą siłą. Faktem jest, iż sława dowódcy gen. Bora i jego podwładnych jest już wszechświatowa. Sumienie świata zbudzone jękiem Warszawy. Premier kończy swe przemówienie: "jeżeli wzajemne zrozumienie i współpraca przeniosą się z dziedziny militarnej na polityczną – sumienie świata uspokoi się, że ideały tej wojny nie zostały zmarnowane."

19. IX. przez radio lond. przemawiał kpt. A. K. Leliwa. Stwierdził on, że Warszawa wiąże od 50 dni siły niem. równoważne 5 dywizjom t. j. jednej armii. Połączenia zaś 2-giej armii niem. walczącej na wschód od Wisły są odcięte. Walka Warszawy to czyn samodzielny, czysto polski, przez Polaków obmyślony i wykonany. Po stronie strat zapisać należy straszne i bezprzykładne zniszczenie miasta – wiemy jednak jedno, iż nie ma dla Polaka zbyt wysokiej ceny za wolność.

Por. Andrzej Pomian stwierdza w lond. "Dzienniku Polskim i Żołnierza": Walka Polski o wolność, to potężny ruch ponad stanowy, którego celem

jest odzyskanie Polski wolnej i niepodległej.

Polonia amer. organizuje w całym szeregu miast zebrania i manifestacje na rzecz Polski. Na wielu z nich stawiane są żądania odbudowy Polski w pełni niepodległej w granicach przedwojennych. "New York Herald Tribune" donosi, że Polacy amer. zbierają się co niedzielę, i na publicznych zebraniach bronią sprawy polskiej. W Maryland w stanie Baltimeore udział w zebraniu wziął prywatny sekretarz prez. Roosevelta. Duża manifestacja odbyła się w Pittsburgu. W każdym stanie organizowane są tego rodzaju zebrania. Mer miasta Quebec wydał odezwę, w której zapewnia, że ludność Quebec z głębokim wzruszeniem odczytała apel Warszawy o pomoc. Obywatele Quebec pragną, aby apel ten był usłyszany przez wszystkie narody zjednoczone.

W Sztokholmie został otwarty "Tydzień Polski". W otwarciu wziął udział następca tronu. Zarząd miasta Sztokholmu ofiarował 10 tys. koron na pomoc dla Pruszkowa. Zarząd Główny P.C.K. złożył podziękowanie załodze ORP "Ślązak" za dar 400 funtów szt. na pomoc dla Warszawy.

"Daily Telegraph" umieścił 21.IX. wywiad z gen. Borem o sytuacji w Warszawie przeprowadzony 17.IX. Gen. Bór stwierdza, że walki w Warszawie zablokowały ważne linie komunikac. Od 7 tygodni Niemcy usiłuję je odzyskać, przeprowadzając w tym celu ciągłe ataki, w toku których zniszczyliśmy 150 czołgów niem. Wskutek wielkiej przewagi technicznej musieliśmy opuścić Wolę, St. Miasto i Powiśle. Wytrzymując napór piechoty i broni pancernej jesteśmy zupełnie bezbronni wobec lotnictwa i ciężkiej artylerii. Warszawie potrzebna jest pomoc. Żołnierz musi liczyć każdy naboj, niedojada, z posterunku nie schodzi po 3,4 doby. Spokój jaki ludność cywilna okazuje wobec spadających na nią nieszczęść, umożliwił nam stawianie dotąd oporu. Wśród dzieci panuje masowa śmiertelność. Mamy nadzieję, że nawiązanie łączności z armią sow. przyczyni się do usunięcia trudności politycznych.

Korespondent PATA w Holandii Ryszard Kiersznowski donosi, iż pol. wojska przełamały opór niem. nad granicą holenderską i zajęły po walce miasto Axel, bez walki Hulst, biorąc znaczną ilość jeńców. Polskie patrole dotarły na przedmieście Terneuzen. Korespondent PATA przy 1-szej armii lotniczej donosi, iż d-two niem. w południowej Holandii zostało zupełnie zaskoczone lądowaniem oddziałów powietrznych. Dzięki wielkiej przewadze lotniczej samoloty dotarły na miejsce lądowania bez strat.

Kongres Polonii Amer. wystosował memoriał do prez. Roosevelta i guber. Lehmanna z żądaniem pomocy dla części Polski, do której będą mieli dostęp komisarze sojusz. i amerykańscy.

Amb. Ciechanowski złożył na posiedzeniu UNRRA wniosek, aby ostrzec Niemcy przed niszczeniem fabryk i kopalń w krajach jak Polska, Czechosłowacja, Norwegia. Niemcy będą zmuszeni do odbudowy zniszczonych urządzeń przemysłowych.

II. SYTUACJA NA FRONTACH.

ZACHÓD: Linia Zygfryda została przełamana w wielu punktach. 2-ga armia zajęła Eindhoven. Koło Akwizgranu zostały zdobyte Simpelfeld i Busbach. 2-ga armia pancerna znajduje się już w Niemczech na froncie 130 klm. od Aachen do Trier. Wojska amer. znajdują 35 klm. od Kolonii. Niemcy stawiają tu fanatyczny opór. 7-ma armia doszła do Fougerolles. Koło Eindhofen nastąpiło połączenie 9-tej armii bryt. z wojskami lotnicz. Czołowe oddziały 2-giej armii bryt. dotarły do Kanału Wilhelminy. W Holandii trwa strajk kolej. na zarządzenie rządu holend. Oddziały 3-ciej armii amer. nad Mozelą są odległe o 70 klm. od Strasburga i Frankfurtu. Marsz. Rundstedt objął ponownie d-two na zachodzie. 19.IX. 2-ga armia bryt. w ciągu 5 godz. posunęła się 48 klm., dochodząc na 5 klm. do Nijmegen. Korespondent Frank Gillard pisze: "jest to wprost nieprawdopodobny wyczyn, jeden z największych tej wojny. Gdy dojdziemy do Nijmegen jednostki niem. na zachód od Renu zostaną zupełnie odcięte." Na całej granicy Holandii opór niem. załamuje się. 29.IX. oddziały bryt. i wojska lotnicze walczą już na ulicach Nijmegen. Pozycje sojusz. znajdują się bezpośrednio przed Arnhem. 20.IX. padł Brest. W tym dniu przyznali się Niemcy do utraty Nancy. Można oczekiwać w najbliższym czasie wielkich wydarzeń. Polskie oddziały znajdują się 6 klm. od ujścia Szeldy.

W Holandii Limburg został zajęty.

POŁUDNIE: Przyczółek na północnym brzegu Maranu został rozszerzony do 12 klm. Na środkowym odcinku wojska sprzym. wdarły się w linię Gotów na szer. 10 klm. i przekroczyły główne pasmo Apeninów. Na Bałkanach 19. IX. zostało zajęte Waljewo w Jugosławii. W Rumunii władze sow. aresztowały marsz. Antonescu, b. min. spr. zagr. Michała Antonescu, szefa sztabu gen. Pantazzi i b. d-cę garnizonu Warszawy gen. Stagel. Greccy partyzanci uwolnili w Grecji Xanti Misolungi. Sojusz. siły uwolniły wyspy dalmatyńskie Korczulę i Bracz.

WSCHÓD: Moskwa podała 19. IX., że rozejm pokojowy z Finlandią został podpisany. Warunki podane brzmią: granica z 1940 r., rejon Petsamo zostaje odstąpiony Rosji, Finlandia oddaje bazy morskie i lądowe dla użytku aliantów, wydzierżawia pewien rejon pod Helsinkami na 50 lat. Do Helsinek wyjechała komisja neutralna, w skład której obok przedstawicieli Sowietów wejdą również przedstawiciele W. Brytanii.

Z ostatniej chwili: W jednej z najświetniejszych operacji tej wojny wojska 2-giej armii bryt. uderzające z południa i wojska amer. 1-szej armii lotniczej uderzające z północy zdobyły 2,5 kilometrowy most na Waal, południowym ramieniu delty Renu pod Nijmegen, zupełnie nieuszkodzony. Zdobycie tego mostu umożliwia połączenie z Zagłębiem Ruhry i oskrzydlenie pozycji linii Zygfryda, której północny kraniec stanowi Kleve. Nowe desanty wojsk powietrznych przeprowadzane są w Holandii. Oddziały pol. dotarły do Skaldy na odcinku 9 klm. W Brest wzięto do niewoli 48 tys. żołnierzy niem., w tym 1 generał i 1 admirał. 21. IX. zdobyte zostało Boulogne. W Lotaryngii 3-cia armia amer. prowadzi jedną z największych bitew czołgów od początku inwazji. Między Akwizgranem a Düren zażarte walki. Bryt. koresp. jednej agencji donosi, iż akcje sprzymierzonych wyprzedzają o miesiąc przewidziane planem działania. Wojska am. zdobyły pod Luksemburgiem fabrykę podziemną latających bomb, której produkcja oceniana jest na 500 bomb dziennie. W Nancy aresztowany został uczony franc. George Claude, który przyznał, iż jest wynalazcą bomby latającej i że patent swój odsprzedał Niemcom.

00==00

Radio niem. podało 21. IX. zaprzeczenie rozgłośni w Tokio o rzekomych rokowaniach sow.-niem. i wysłaniu przez Japonię delegacji do Zw. Sow. celem nawiązania rokowań pokojowych z W. Brytanią i St. Zjednocz.

Brat króla Leopolda ks. Karol został mianowany regentem Belgii.

III. RÓŻNE.

Oficerowie fińscy, którzy przebywali w Prusiech Wschod. twierdzą, że w dokach Gdyni znajduje się specjalnie skonstruowana łódź podwodna, na której Hitler i jego wspólnicy zamierzają uciec w chwili katastrofy.

Dr. Ley "Der Führer der Arbeitseinsatz" nabył posiadłość w Argentynie.

Neurath został aresztowany na rozkaz Himmlera. Z jego też nakazu aresztowano wszystkich członków Reichstagu i Landestagu pruskiego, wybranych przed 1932 r.

Cordell Hull oświadczył 18. IX., iż Hitler i jego współpracownicy znajdują się na liście wojennych zbrodniarzy.

Niemcy ogłosili w Danii stan wyjątkowy i usiłują aresztować króla.

Prem. Churchill opuścił już Quebec. Celu podróży premiera nie ujawniono.

00==00

Na fundusz prasowy złożono w zł: Kicia 10, Łysy 10, Alojzy 30, Józio 30, Pole 10, Ładny 10, Bojar 30, Władka 100, Słowik 40, Mała 10, W. Ż 10, Jastrząb 30, Irena 10, Bezimienny 30, Wiarus 30, B C H 50, Konrad 20, Plomba 20, Mak 15, Przyszłość 67, Szyszka 15, Zawada 10, A. H. 5, 8a 5, Marylka 20, Kopytko 20, Stefa 30, Saprycka 30, Dziadzio 30, Geo 50, Jan 20, Ala 20, XY 90, Jacek 20, [illegible] 40, Vis 5, Wiarus 10, Cesia 60, Korek 20, Anna 50, Irena 20, Kulas 100, Żubr 200, Jastrząb 200, Baran 200, Fasola 200, Buraczek 200, Swój 50, T - 20, Zamiast Powój ma być Swój 100, zamiast narzeczony ma być Nieznajomy -papier, Groch [illegible] Ogłaszamy powtórnie Pancerka 60, Świt 40.

Fundusz specjalny: Medalik 100, Jurek 50, Maryna 30, Duna 50, Tuśka 100, Afryka 20, Irka J. B. 60, Ela 50, Jędruś 30, Ktoś 30, Wojtaszek 30, Pola 50, K. C. D. 50, Wiktoria 30, Wrzos 20, Magdalena 20, Maćko 50, Żyrafa 20, Pancerka 50, Ziutka 20, Jureczek 30, Julcia 20, Kalina 35, Celina 15, Wasylko 20, Fela, Piątka, Kawa

KONFERENCJA W QUEBEC.

Konferencja została zakończona, a jej uczestnicy Roosevelt i Churchill opuścili Quebec. Nie ogłoszono wyników poza normalnymi ogólnikami. Możemy jednak zestawić jej przebieg na zasadzie półoficjalnej wiadomości.

Konferencja odbyła się bez Sowietów. Ponieważ była omawiana sprawa wojny z Japonią, z którą Sowiety nie zerwały dotąd stosunków, był więc powód ich nieobecności. Pozwoliło to pozostałym uczestnikom konferencji na bardziej szczere omawianie wielu drastycznych zagadnień.

Likwidacja wojny w Europie zmusza do uzgodnienia postępowania państw anglosaskich wobec ewent. żądań Sowietów. Wśród nich oczywiście najważniejsze to sprawa polska i bałkańska. Trudne bardzo do rozegrania musiały zostać bardzo szczegółowo przedyskutowane i ustalone przed konferencją.

Okupacja Niemiec przewidziana już terytorialnie oddaje główne rejony przemysłowe zwyciężonych w ręce państw anglosaskich. Wiąże się to z wojną z Japonią. Na czas jej trwania Rosja zostanie przecież gospodarzem Europy. Państwa anglosaskie muszą zrobić wszystko, aby odebrać jej możliwości opanowania w tym okresie kontynentu.

Omawiano prawdopodobnie i rolę Francji, która uwolniona, staje się znowu potęgą i jest zainteresowana w działaniach na Dalekim Wschodzie. Nie mogła również konferencja pominąć sprawy państw Nadbałtyckich, których pochłonięcie przez Rosję nie jest w żadnym razie w interesie W.Brytanii.

Najważniejsza rzecz jaką omawiano na konferencji pozostanie najdłużej w tajemnicy. Czy ew. konflikt z Rosją będzie mieć miejsce przed rozgrywką z Japonią, czy też po niej. Wpływ na to będzie mieć jednak nie tylko wola Aliantów, ale i tzw. mniejszych państw i wypadki jakie zajdą w międzyczasie.

OO==OO

Szereg osób we Lwowie otrzymało zaproszenie na wyjazd do Lublina. O ile wiemy, wszyscy z małymi wyjątkami odmawiają. Opowiadano nam, że rozmowy miały już także charakter przymusu. Prócz człowieka z partii, który zaprasza na rozmowy, zjawia się także przedstawiciel NKWD i o ile spotykają się z odmową, to straszą wyjazdem na Wschód.

Nic to dla nas nowego. Nie damy się zastraszyć. Dobrowolnie nie zgodzimy się na wyjazd i żadne stanowisko nas nie znęci.

OO==OO

Na pewnej stacji udało się pewnemu obywatelowi natknąć na pociąg wiozący żołnierzy armii Berlinga. Zadowolony, że czegoś się dowie, podszedł do wagonu. Jeden z nich rozbrzmiewa głośną rozmową i śmiechem. Dalsze otacza milczenie. Ze zdziwieniem widzi, że wagony są zaplombowane. W oknie ukazuje się jakaś twarz, potem druga. Dają znaki, by przeszedł na drugą stronę, gdyż tu mówić nie mogą. Dowiedział się o wszystkim. Trzymają ich w odosobnieniu. Marnie uzbrojeni i wyekwipowani, niczem nie różnią się od żołnierzy sowieckich. Chcieli wrócić na polską ziemię. Nic nie wiedzą co się dzieje na świecie. Z błyszczącymi oczami słuchają opowiadania o polskiej armii, o jej wielkich zwycięstwach o Rządzie Pol. i o Wodzu Naczelnym. Dowiadują się o jednolitym i wrogim stanowisku całej Polski tak do Niemców jak i do Bolszewików. Pożegnanie trwało długo - nie chcieli puścić.

Na odchodnym zwraca się informator i wskazując na rozgadany i roześmiany wagon, pyta co za jedni tam jadą.

"To nasi oficerowie" - pada wzgardliwa odpowiedź.

OO==OO

"Prawda" sowiecka z 18. b.m. podaje, że we Francji walczy po stronie Aliantów batalion ukraiński. Miał on być rzekomo sformowany z jeńców ukraińskich, w pewnej chwili wymordował komendantów Niemców i dołączył do A.K. francusk. Czy to nie oddział dywizji SS?

OO==OO